Komedie – „Teściowie” i „Biały Potok”



Małgorzata i Andrzej, rodzice Łukasza, fot. materiały prasowe

„Teściowie”

Piątek, 5 listopada.7 pm

81 min. , komedia, dramat, 2021 r.

2021 – Vancouver International FF (premiera międzynarodowa)

Reżyseria: Jakub Michalczuk
Scenariusz: Marek Modzelewski
Zdjęcia: Michał Englert
Muzyka: Jerzy Rogiewicz
Producent: Michał Kwieciński

Obsada:
Małgorzata: Maja Ostaszewska
Andrzej: Marcin Dorociński
Wanda: Izabela Kuna
Tadeusz: Adam Woronowicz

Akcja filmu rozgrywa się na weselu po ceremonii, podczas której nie padło sakramentalne „tak". Zaręczyny zostały zerwane praktycznie na schodach kościoła, w dniu ślubu. Nikt nie wie dlaczego. Oburzenie, zamieszanie, łzy… Ale skoro goście już tu są, a niektórzy przebyli daleką drogę, uprzejmie jest przynajmniej zaprosić ich do stołu. Rodzice prawie nowożeńców spotykają się na zapleczu sali weselnej. Oto ich historia. Pochodzą z dwóch różnych światów, różnych warstw społecznych. Małgorzata i Andrzej, rodzice pana młodego – Łukasza, należą do polskiej klasy wyższej. Są dobrze wykształceni i zamożni. Można ich nawet nazwać „burżuazją". Wanda i Tadeusz, rodzice panny młodej – Weroniki, są prostymi,

niewykształconymi ludźmi, ale też znacznie biedniejszymi. Klasa pracująca. Początkowo obie pary są w szoku. Weronika i Łukasz, mimo że pochodzili z różnych środowisk, wydawali się szczęśliwi i zakochani. Co tak naprawdę się stało?



Fot. materiały prasowe



Wanda, mama Weroniki, fot. materiały prasowe



Tadeusz, ojciec Weroniki, fot. materiały prasowe
*

„Biały Potok” (Beloved Neighbours)

Sobota, 6 listopada, 5.30 pm

1h 20min, komedia, 2021 r.

Reżyseria: Michał Grzybowski
Scenariusz: Michał Grzybowski, Tomasz Wałęsiak
Zdjęcia: Mateusz Skalski, Małgorzata Szyłak
Muzyka: Marcin Mirowski

Obsada: Marcin Dorociński, Agnieszka Dulęba-Kasza, Julia Wyszyńska, Dobromir Dymecki

Komedia pomyłek o perypetiach dwóch małżeństw. Michał i Ewa

prowadzą stosunkowo stabilne życie. Mają dobrą pracę, Ewa jest w drugiej ciąży. Kasia i Bartek z kolei borykają się z poważnymi problemami finansowymi. Niespodziewanie dla wszystkich, w ferworze kłótni, Kasia wyjawia mężowi, że kiedyś spędziła noc z Michałem. W jednej chwili miłość i przyjaźń stają pod znakiem zapytania. Zawiłości ich emocjonalnych i finansowych relacji oraz pozornie niewinne kłamstwa prowadzą do spirali nieporozumień. W tej intymnej atmosferze emocje osiągają szczyt. A potem w spór małżeński wplątują się także inne osoby – komornicy, policja i wścibski sąsiad. Akcja nabiera tempa, tworząc wiele komediowych sytuacji, aż do finału, który dla obojga małżeństw staje się szansą na ocalenie ich miłości i przyjaźni.



Fot. materiały prasowe



Fot. materiały prasowe



Fot. materiały prasowe



Fot. materiały prasowe



Fot. materiały prasowe

Więcej informacji na stronie festiwalu: https://www.austinpolishfilm.com/

„Republika dzieci” Jana Jakuba Kolskiego



Fot., materiały prasowe

Sobota, 6 listopada, 12:00 pm

2h 12 min., film familijny, fantasy, 2021 r.

Scenariusz i reżyseria: Jan Jakub Kolski
Zdjęcia: Michał Pakulski
Muzyka: Adrian Konarski

Obsada: Andrzej Grabowski, Karolina Rzepa, Mateusz Grys, Olgierd Łukaszewicz, Marian Opania, Grzegorz Damięcki, Łukasz Simlat.

Zimą 1903 roku z płótna wymykają się postacie stworzone przez malarza – symbolistę, Jacka Malczewskiego – fauny, chimery, gnomy, rusałki, elfy i inne fantastyczne stworzenia. Ożywione pędzlem słynnego artysty zostają przeniesione na tereny podmokłe we współczesnej Polsce, do miejsca znanego jako Mszary. W pobliżu wkrótce zacznie działać duża elektrownia wodna. Woda zaleje tysiące hektarów ziemi. Teraz na scenę wkracza druga grupa postaci. Tym razem jest to grupa dzieci z domu dziecka w mieście skazanym na powódź. Sprzeciwiają się one decyzjom dorosłych i uciekają z sierocińca, bo nie chcą być rozdzielone. Dołącza do nich Tobiasz, chłopak, który znalazł się wśród postaci przeniesionych w przyszłość prosto z obrazów Malczewskiego i zostaje ich przywódcą. Śledzi go Rafał, jego anioł stróż. Mieszkańcy Mszar muszą poradzić sobie z niespodziewaną wizytą obcych na ich terytorium. Czy pomogą im stworzyć Republikę Dzieci, o której marzyli?



Fot., materiały prasowe



Fot., materiały prasowe



Fot., materiały prasowe
Jan Jakub Kolski

Perspektywa reżysera

Ten film by nie powstał, gdyby nie rozmowy z moją córeczką Polą po tym, jak nagle przyszło nam do głowy, że skończyły się już nam wiersze Brzechwy i czytamy „Muminki” oraz „Kubusia Puchatka”. Powiedziała mi, że chce być częścią opowieści, nadawać imiona bohaterom, decydować o kolorze ich oczu, ulubionych zabawkach i tak dalej. Zaproponowałem jej, aby dołączyła do mnie w przygodzie z malarstwem młodopolskich artystów. I tak się złożyło, że wiele stworzeń uciekło z obrazów

albo zsuwając farbę, albo przez dziury w płótnie. W efekcie z obrazu Malczewskiego uciekły fauny, chimery i strzygi, dzieci na drewnianych koniach uciekły z płótna Wojtkiewicza, a Mehoffer stracił cały swój magiczny ogród…

Podążyliśmy za uciekinierami do wioski lustrzanej, aby zobaczyć, jak żyją i czy prowadzą życie podobne do naszego. Potem wędrowaliśmy z Tobiaszem, aniołem Rafałem i dziećmi z sierocińca przez gąszcz bagien Zarzecza, napotykając różne przeszkody, pokonując je i uciekając do Zapasowego Królestwa stworzonego przez tajemniczą społeczność mieszkańców wioski lustrzanej. A kiedy robiło się nudno… Pola przysypiała. Musiałem więc być bardzo ostrożny i korzystać z jej wskazówek i sugestii, ponieważ reprezentowała docelową grupę odbiorców historii. Nie znała Malczewskiego, Wojtkiewicza ani Mehoffera, ale była ekspertem w odróżnieniu gadaniny od ciekawej, wciągającej emocjonalnie historii. Skończyło się na opowieści pełnej zwrotów akcji, szybkich i ekscytujących wydarzeń zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci, bez względu na to, czy są duże czy małe.

Jaka jest fabuła? W małym miasteczku znajduje się sierociniec, a mieszkające tam dzieci mają być wysyłane w różne części Polski. Wyrażają sprzeciw, ale nikt nie słucha. Na szczęście do buntu dołacza świetny kandydat na przywódcę, uciekinier z obrazu Jana Malczewskiego Tobiasz Junior. Organizuje ucieczkę, która prowadzi do proklamowania Rzeczpospolitej Dziecięcej, nowej

ojczyzny dla dzieci rozzłoszczonych na świat. Nie chciałem niczego narzucać młodszej publiczności. Obraz jest nowoczesny, akcja toczy się szybko i nie ma tu miejsca na staromodną kaligrafię. Oczywiście na ekranie pokazane są postacie stworzeń z obrazów, ale raczej za pomocą nastroju, światła i wrażeń niż ociężałych, ponurych dialogów. A jaki jest morał tej historii? Nic zbyt nachalnego. Nie ma tu miejsca na wymyślne afery czy moralizacje. Dzieci są mądre i na ekranie poczują solidarność z rówieśnikami, zobaczą współczucie, troskę i potrzebę pomocy innym dzieciom, nawet tym z rogami, zieloną skórą i łuskami pokrywającymi ich ciała…

„Republika dzieci” to rodzaj inwestycji w emocje pokolenia, które będzie się nami opiekowało, okazywało nam szacunek do tego, czego nauczyliśmy ich o świecie, czy też uraczyło nas za egoizm i egoizm.



JAN JAKUB KOLSKI jest reżyserem, operatorem i scenarzystą. W 1985 roku ukończył studia na Wydziale Operatorskim PWSFTviT w Łodzi. Następnie zrealizował filmy krótkometrażowe i dokumentalne na różne tematy, takie jak sztuka, edukacja i przyroda. Zadebiutował w 1990 roku obrazem „Pogrzeb kartofla". Trzy lata później wyreżyserował „Jańcia Wodnika" („Johnnie Aquarius aka Johnnie Waterman"), który był wielokrotnie nagradzany. Za swoje filmy reżyser zdobył wiele nagród, m.in. Paszport „Polityki" (1995) za oryginalność i ponowne odkrycie polskiej wsi w „Jańciu Wodniku".. Otrzymał

Złote Lwy na Festiwalu Filmowym w Gdyni za „Historię kina w Popielawach” z 1998 roku. Jest członkiem Europejskiej Akademii Filmowej. Założył Wytwórnię Doświadczalną, której debiutem produkcyjnym był film „Las, 4 rano” (2016). Premiera międzynarodowa odbyła się na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Szanghaju, a polska na Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni. Inne z cenionych przez reżysera filmów to „Jaśminum” (2006), „Afonia i pszczoły” (2009), „Wenecja” (2010) czy „Ułaskawienie” (2018), który to film został trzykrotnie nagrodzony na Festiwalu Filmów Fabularnych w Gdyni (Najlepsza Aktorka Główna, Najlepsze Kostiumy, Najlepszy Scenariusz).

Jako reżyser autorskich filmów fabularnych jest twórcą magicznej, nierzeczywistej krainy. Jego krótkometrażowe filmy dokumentalne przyniosły mu przydomek „kaskadera polskiego krótkiego metrażu”. Jest autorem tekstów piosenek do swoich filmów, a także opublikował kilka książek, powieści i zbiorów opowiadań.

Więcej informacji na stronie festiwalu: https://www.austinpolishfilm.com/

Przenikanie światów

Rozmowa z autorką scenariusza i reżyserką filmu „Amatorzy” – Iwoną Siekierzyńską



Iwona Siekierzńska, fot. Małgorzata Wiśniewska

Joanna Sokołowska-Gwizdka: „Amatorzy” to film fabularny oparty na prawdziwej historii działającego w Trójmieście od 1998 r. teatru Biuro Rzeczy Osobistych, w którym występują aktorzy z niepełnosprawnością intelektualną, m.in. z zespołem Downa. To bardzo trudny temat na film. Proces docierania do ludzi niepełnosprawnych może rodzić ryzyko, że w widzu pojawi

się litość i współczucie. Jednak w przypadku pani filmu, pojawia się podziw dla ciężkiej pracy aktorów, dla ich wysiłku i zaangażowania. Film został zrealizowany z dużą dozą empatii i zrozumienia, uwrażliwia widza na świat, z którym nie mamy do czynienia na co dzień.

Iwona Siekierzyńska: Dziękuje, że zwróciła Pani uwagę na uczucie litości, które przy takim temacie może się pojawić. Zaczynając pracę nad filmem czułam wielką odpowiedzialność, wiedziałam, że powinien to być dobry film, a aktorzy muszą dobrze wypaść, bo jak zagrają źle, to ludzie powiedzą, no tak, są niepełnosprawni, więc trzeba im wybaczyć. To było dla mnie bardzo ważne, żeby w filmie nie było protekcjonalności, nie chciałam, żeby ludzie, którzy przyjdą do kina czuli szantaż emocjonalny. Cieszę się, że to się udało.

JSG: W 2005 roku nakręciła Pani film dokumentalny o tym teatrze p.t. „Obcey". Towarzyszyła Pani aktorom z kamerą podczas prób i w ich środowisku domowym. Co spowodowało, że po kilkunastu latach powróciła pani do tego tematu?

IS: Na pewno spowodowała to propozycja szefa tego zespołu – Zbigniewa Biegajło, abym zrobiła z nimi spektakl teatralny, który będzie pokazany na zewnątrz. Dotąd niepełnosprawni artyści tworzyli dla siebie, dla swojego środowiska i rodzin. Działali w swoim świecie, odgrodzeni od innych. Poza tym był to głównie

teatr ruchu. Zbigniew Biegajło w pewnym momencie zdecydował, że powinni też otworzyć się na słowo.

W 2015 r. wyreżyserowałam w Trójmieście sztukę Radosława Paczochy „Moja sprawa", która dotyczyła praw osób niepełnosprawnych i ich roli w życiu społecznym. Wystąpili w niej zawodowi aktorzy wraz z aktorami teatru BRO. Miałam, wobec tego więcej śmiałości, żeby przymierzyć się do kolejnego wyzwania o podobnej tematyce. W tym czasie zgłosił się do nas zawodowy teatr z propozycją zagrania Szekspira. Okazało się, że teatr ten zdobył dotację z ministerstwa na promowanie Szekspira i osób z niepełnosprawnością. Składając wniosek na dotację, nie mieli żadnego konkretnego zespołu. Po prostu niepełnosprawność zwiększała im szansę na zdobycie grantu. Potem na gwałt szukali teatralnej grupy. My odmówiliśmy, ponieważ byliśmy zajęci „Moją sprawą". Ale pomyślałam wtedy, że może ta cała sytuacja jest świetnym pomysłem na film fabularny.

JSG: No tak, w filmie pokazane są zmagania z opracowaniem sztuki Szekspira, która ma być zagrana w Teatrze Szekspirowskim w Gdańsku. Czy postać Krzyśka (Wojciech Solarz), przygotowującego spektakl z aktorami teatru BRO jest w jakimś sensie wzorowana na Pani?

IS: Na pewno tak, w postaci Krzyśka jest dużo ze mnie, ale

konstruując tę postać wzorowałam się głównie na dyrektorze teatru Zbyszku Biegajło. Zbyszek na planie był moim wielkim wsparciem podczas kręcenia filmu i czuwał, żeby jego ludzie (jak lubi mówić o swoich aktorach) czuli się bezpiecznie w sytuacji ogromnego stresu jaką jest produkcja filmowa.



Anna Dymna, jako matka i Marzena Gajewska jako Mary, fot. materiały prasowe

JSG: Piękną rolą, ciepłą i szczerą jest w filmie rola matki Krzyśka. Jedno z dzieci ma niepełnosprawne, ale obydwoje kocha jednakowo. Czasami jest nerwowa i zła, ale to jest naturalne, człowiek nie jest przecież automatem. Bywa, że przerastają ją te codzienne, życiowe trudności. Czy zaangażowanie Anny Dymnej do roli było podyktowane jej pracą w Fundacji „Mimo wszystko”?

IS: Na początku zaprosiłam do współpracy Dorotę Kolak, która przyjęła tę rolę. Jednak termin naszych zdjęć przesunął się i

pewnego dnia, można powiedzieć pięć minut przed dwunastą, olśniło mnie, że do tej roli może bardziej pasować Anna Dymna. Ale aktorka jest osobą bardzo zapracowaną i wcale tego pomysłu nie przyjęła z entuzjazmem. Powiedziała, że jak robi się taki film to trzeba mieć pieniądze. Oczywiście mówiła o komforcie pracy, którego nie mieliśmy. Trochę trwało, zanim w końcu się zgodziła i stworzyła wspaniałą kreację!

JSG: Osoby niepełnosprawne intelektualnie mają dużo ograniczeń, niewyraźnie mówią, mają problemy z koncentracją, są bardzo emocjonalne. Proszę powiedzieć, jak się z takimi osobami współpracuje?

IS: Na planie były zarówno świetne momenty, jak i słabe, i to ze wszystkimi aktorami, nie tylko z niepełnosprawnymi. Niepełnosprawność nie miała tu żadnego znaczenia i jedni i drudzy czasami grali dobrze, a czasami źle. Wśród aktorów niepełnosprawnych była bardzo dobra aktorka, a na planie, kiedy powtarzaliśmy duble, to nie ze względu na nią, lecz ze względu na aktora zawodowego.

JSG: Czy chodzi o Mary, czyli Marzenę Gajewską?

IS: Tak, ona ma świetną pamięć i dobrze radzi sobie z zadaniami aktorskimi. Dowodem na jej talent jest to, że otrzymała nagrodę w kategorii NAJLEPSZA AKTORKA na Międzynarodowym

Festiwalu w Szanghaju!

JSG: Pięknie zostało pokazane w filmie, że osoby z niepełnosprawnością, są niezwykle szczere. Żyjąc w społeczeństwie, które nas ukształtowało, przywdziewamy różne maski. Nie dziwi nas to. Uczeni jesteśmy od dzieciństwa, to wypada, tego nie wypada, zapamiętujemy pewne kody zachowań. Natomiast osoby z niepełnosprawnością intelektualną nie przywdziewają żadnej maski, są naturalne i emocjonalne. Jak coś chcą to mówią, jak są źli to mówią, wszystko wypisane mają na twarzach. Jak widać w filmie, spektakl szekspirowski, który „zagrał" na finał był oparty na tej naturalnej szczerości, a nie na tekście.

IS: Tak zakładaliśmy, że będzie to przedstawienie oparte na szczerości i na emocjach, a nie na dialogu. Choć Marzena z jej rewelacyjną pamięcią, jak już mówiłam, mogłaby zagrać całego Szekspira. My oczywiście ten spektakl przygotowaliśmy wcześniej, on nie powstawał na planie, tylko część weszła do filmu.

JSG: Film jest też autotematyczny, opowiada o procesie tworzenia, o pracy nad spektaklem szekspirowskim.

IS: Najważniejszy był przekaz i energia, którą ci aktorzy mają w sobie. To, że mylą słowa, albo ich nie pamiętają to właśnie jest

twórcze. Dlatego powstał ten film, żeby pokazać, że aktorzy z niepełnosprawnością są artystami, potrafią głęboko wejść w procesy twórcze. To rola, której nikt od nich nie oczekuje. Ponieważ ludzie mają w głowie taki stereotyp, że oni są tylko od trudnego życia. Na pewno nikt nie spodziewa się, że oni są od sztuki i potrafią ją tworzyć na wysokim artystycznym poziomie.

JSG: W filmie została pokazana trudna współpraca aktorów niepełnosprawnych z aktorami zawodowymi. Aktorka Olbińska (Małgorzata Zajączkowska) pyta w pewnym momencie, jakie jest moje zadanie aktorskie, co ja mam tu grać? Aktorzy zawodowi, przyzwyczajeni do pewnego porządku i znajomości konstrukcji spektaklu, mają prawo poczuć się zgubieni w tym nieprzewidywalnym żywiole.

IS: Tak, dla zawodowych aktorów, to było trudne zadanie aktorskie. Aktorów niepełnosprawnych dobrze znałam, wiedziałam, kto jest w czym dobry, oni mieli do mnie zaufanie. Trzeba też zwrócić uwagę na głębokie procesy psychologiczne, aktorzy z niepełnosprawnością, jeśli coś nie wyjdzie zawsze obwiniają siebie. To na pewno jest związane z dużo mniejszym poczuciem wartości i tym, że muszą przepraszać, że żyją. A tu nagle dostają rolę w filmie. Oni czuli, że to być może ostatnia szansa na pokazanie światu swojego potencjału i talentu. I jak trzeba było zrobić dubla, czyli zagrać scenę jeszcze raz to brali całą winę na siebie. Miałam nadzieję, że formuła spektaklu w

filmie, da pretekst do tego, że jeśli wyjdą jakieś nieporadności czy sztuczności, to one i tak w ostateczności będą się komponowały. Ale połączyć te dwa światy aktorskie nie było łatwym zdaniem. Często pomagała sztuka montażu. Marzy mi się, żeby opowiedzieć więcej sytuacji, które rozgrywały się pomiędzy aktorami zawodowymi i niepełnosprawnymi, może też taki film kiedyś powstanie.

JSG: W filmie jest scena w Teatrze Muzycznym w Gdyni, podczas premiery filmu z gwiazdą Wiki (Roma Gąsiorowska). Aktorami pierwszoplanowymi przewrotnie są tam osoby z niepełnosprawnością, a statystkami… Agnieszka Holland czy Małgorzata Kożuchowska.

IS: W tym filmie role się odwróciły, aktorzy zawodowi są też po to, żeby ci niepełnosprawni grali pierwsze skrzypce. Gdyby oni były drugoplanowymi aktorami, też mógłby wyjść dobry film, ale ja od początku chciałam, żeby dać im pierwszeństwo.

JSG: Ten aspekt jest bardzo ważny w budowaniu integracji społecznej pomiędzy środowiskami. W szkołach na zachodzie już od dawna stosuje się łączenie w klasach uczniów sprawnych i niepełnosprawnych. Niepełnosprawni nie czują się wykluczeni, a sprawni uczą się empatii i akceptacji inności. Teatr BRO uczestniczy też w projektach, które mają na celu otwarcie zamkniętego świata niepełnosprawnych. Projekt „Bez maski”

łączy osoby niepełnosprawne ze środowiskiem szkolnym, a projekt „Człowiek człowiekowi”, to eksperyment artystyczny, który łączy aktorów BRO z aktorami zawodowymi. Czy dużo jest w Polsce takich teatrów, jak teatr BRO?

IS: Tak, mamy kilka świetnych teatrów z aktorami niepełnosprawnymi intelektualnie, ale te środowiska sprawnych i niepełnosprawnych artystów się nie przenikają, funkcjonują w dwóch równoległych światach. Film „Amatorzy” ma spełniać rolę prowokacyjno-edukacyjną, zachęcić, żebyśmy się spotykali i wreszcie zaczęli jeździli na te same festiwale, bo wierzę, że tylko spotkanie może zmieniać ludzi, a kiedy zmieniają się ludzie, zmienia się cały świat.

Więcej informacji na temat Festiwalu Polskich Filmów w Austin:

https://www.austinpolishfilm.com/

„Amatorzy” – film Iwony Siekierzyńskiej



Kadr z filmu „Amatorzy”, Mary (Marzena Galejwska) i Krzysiek (Wojciech Solarz), materiały prasowe

Sobota, 6 listopada, 3 pm

1h 35min, dramat, komedia, 2020 r.

Scenariusz i reżyseria: Iwona Siekierzyńska
Zdjęcia: Michał Popiel-Machnicki
Muzyka: Marzena Majcher

Obsada: Wojciech Solarz, Roma Gąsiorowska, Mariusz Bonaszewski, Anna Dymna, Małgorzata Zajączkowska, Krzysztof Kowalewski, Marzena Gajewska, Anna Kujawska, Renata Klinkosz

Nagrody:

- Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych Młodzi i Film 2021 r.

- Jantar (zwycięzca) za najlepszy scenariusz i najlepszy debiut aktorski
- Nagrody Dziennikarskie dla Filmu Fabularnego dla reżysera Iwony Siekierzyńskiej,
  Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Szanghaju 2021 r.
- Złota Czara – Najlepsza Aktorka (Marzena Gajewska),
  Festiwal Polskich Filmów 2020 r.
- Nagroda Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych – Najlepszy Film (zwycięzca)
- Don Kichot – Nagroda Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych – Najlepszy Film (zwycięzca)



Kadr z filmu „Amatorzy”, scena zbiorowa, materiały prasowe

Krzysiek prowadzi grupę teatralną Biuro Rzeczy Osobistych. Jej członkami są aktorzy z niepełnosprawnością intelektualną. Historia zaczyna się, gdy grupa wygrywa festiwal. Nagroda ufundowana przez profesjonalny teatr daje im szansę na wystawienie spektaklu; wieści niosą ze sobą wielką radość, wielkie możliwości i wielkie oczekiwania. Krzysiek i aktorzy pracują obecnie nad nową sztuką „Grek Zorba”. Byłoby wspaniale zagrać go na prawdziwej scenie. Okazuje się jednak, że współpraca z profesjonalnym teatrem wiąże się z trudem. Reżyser otrzymał grant w ramach programu promującego twórczość Szekspira. Jeśli chcą występować w profesjonalnym teatrze, muszą podążać za tym, co mówi reżyser. Jedną z jego próśb jest obsadzenie w roli głównej słynnej zawodowej i pięknej aktorki Wiktorii, zamiast Mary, siostry Krzyśka. Reżyser jest bezwzględny: nie będzie premiery z bezzębną, sepleniącą Mary. Presja czasu, fascynacja Wiktorią… Krzysiek ustępuje. Premiera

musi się odbyć, ale czy Krzysiek będzie z niej dumny?

*

Iwona Siekierzyńska urodziła się w Gdyni. Ukończyła Psychologię na Uniwersytecie Gdańskim oraz Wydział Reżyserii PWSFTviT w Łodzi. W 1996 roku była nominowana do studenckiego Oscara za film krótkometrażowy „Pańcia" w reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego. W 2000 roku była stypendystką Festiwalu Filmowego w Cannes. Jest reżyserem i scenarzystą filmów fabularnych i spektakli teatralnych. W 2002 roku zrealizowała godzinny film telewizyjny „Moje pieczone kurczaki", w którym zadebiutowała Agata Kulesza. Zadebiutowała w teatrze w 2014 roku spektaklem „Kobro" Małgorzaty Sikorskiej Miszczuk. W 2015 roku wyreżyserowała spektakl „To moja sprawa" Radosława Paczochy z teatrem aktorów z niepełnosprawnością intelektualną. W sezonie 2019/2020 zrealizowała film fabularny „Amatorzy" z udziałem niepełnosprawnych intelektualnie aktorów i muzyków. Film otrzymał wiele nagród w kraju i za granicą. m.in.: Grand Prix na festiwalu OFFCAMERA w Krakowie, Grand Prix na Festiwalu Filmowym Kozzi w Zielonej Górze, na FESTIWALU FILMÓW POLSKICH w Los Angeles. I dwie najważniejsze nagrody w kontekście tematu filmu: AKTORSKA NAGRODA ODKRYCIA dla aktorów z niepełnosprawnością intelektualną na festiwalu w Koszalinie oraz NAJLEPSZA AKTORKA dla Marzeny Gajewskiej

(aktorki z zespołem Downa) na Międzynarodowym Festiwalu w Szanghaju!

Więcej informacji na stronie festiwalu: https://www.austinpolishfilm.com/

Magazyn „Culture Avenue” patronem medialnym XVI Festiwalu Polskich

Filmów w Austin w Teksasie

W listopadzie rozpoczyna się XVI Austin Polish Film Festival. Magazyn „Culture Avenue”, jak co roku jest patronem medialnym tej imprezy, dlatego na czas trwania festiwalu działalność magazynu zostaje wznowiona. Projekcje będą się odbywać od 4 do 7 listopada 2021 r. w sali kinowej Galaxy Theatres Austin, a od 7 do końca listopada na platformie internetowej.

Więcej informacji na stronie festiwalu:
https://www.austinpolishfilm.com/

*

Polska w oczach współczesnych twórców filmowych – tematem tegorocznego festiwalu

W festiwalowym repertuarze znalazły się produkcje z ostatnich dwóch lat, zapoznamy więc widza z najnowszym polskim kinem. Pokażemy filmy zauważone przez krytyków filmowych i nagrodzone. Będą to zarówno filmy pokazujące polską historię

(„Ciotka Hitlera”), jak i dotyczące współczesnego życia, m.in. presji środowiska wykreowanego przez internet („Sweat”), manii zarabiania i życia w świecie ułudy („Śniegu już nigdy nie będzie”), teatru, w którym aktorzy to osoby z niepełnosprawnością intelektualną („Amatorzy”), sąsiedzkich problemów („Biały Potok”), problemów związanych ze ślubem dzieci („Teściowie”) i wiele innych produkcji, które pokazują, że polskie kino jest uniwersalne i może zainteresować widza na każdym kontynencie.

Ze względu na obostrzenia związane z Covid-19, do Austin nie przyjadą artyści z Polski. Mamy jednak nadzieję, że nie przeszkodzi to w szerokiej promocji polskiego kina. Filmy będą poprzedzone wstępami krytyka filmowego z Chicago – Zbigniewa Banasia. Projekcje w kinie skierowane są do widza z Austin i okolic, ale dostępność polskich filmów na platformie, pozwoli wyjść z promocją dalej, poza Teksas. Na platformie pokażemy nie tylko filmy fabularne, ale też dokumentalne i krótkometrażowe z różnych polskich szkół filmowych.



W tym roku po raz pierwszy organizujemy Konkurs Publiczności. W konkursie wezmą udział filmy prezentowane w kinie. Reżyser filmu, który zdobędzie najwięcej głosów dostanie dyplom i nagrodę pieniężną.

W magazynie internetowym „Culture Avenue" będą się na bieżąco ukazywać wywiady z twórcami i recenzje filmów w języku polskim. Mieszkańców Austin i okolic zachęcamy do udziału w festiwalu, tych, którzy mieszkają w USA do zapoznania się z polskim kinem na naszej platformie, a wszystkich innych do przeczytania relacji z festiwalu na stronie magazynu.

*

Sponsorzy

- Consulate General of the Republic of Poland in Houston
- 

- 

- Cultural Arts
CITY OF AUSTIN
ECONOMIC
DEVELOPMENT
- AUSTIN
POLISH SOCIETY

Wystawa plakatów podczas XVI Festiwalu Polskich Filmów w Austin w Teksasie.

XVI Austin Polish Film Festival rozpoczyna wystawa plakatów. W tym roku będą pokazane wszystkie plakaty festiwalowe, projektowane zarówno przez wybitnych artystów, takich jak Rafał Olbiński, Leszek Żebrowski, Ryszard Kaja czy Andrzej Pągowski, jak i studentów Akademii Sztuk Pięknych czy lokalnych twórców. Otwarcie wystawy będzie miało miejsce 4 listopada w Galaxy Theatres w Austin o godzinie 6.30 pm. Plakaty będą też

dostępne przed każdą projekcją. Więcej informacji na stronie festiwalu: https://www.austinpolishfilm.com

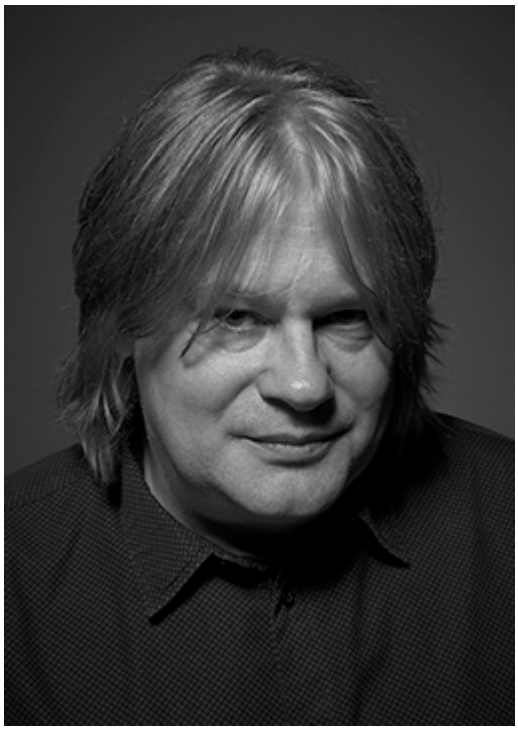
Autorem tegorocznego plakatu jest PIOTR KARCZEWSKI – prof. Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi (ASP).

*



Piotr Karczewski – grafik projektant, twórca wielu plakatów,

książek, katalogów, logotypów i projektów systemów identyfikacji wizualnej. Dziekan Wydziału Grafiki i Malarstwa ASP w latach 2016-2019. Uczestnik wielu międzynarodowych wystaw graficznych; Biennale Plakatu w Warszawie, Lahti Poster Biennial-Lahti (Finlandia), Wystawa Plakatu Gwangju Design Biennale (Korea), Posterists of the World – Międzynarodowy Konkurs Plakatu – Cuzco (Peru), Posterfest – Międzynarodowy Festiwal Plakatu – Budapeszt (Węgry), Bienal Internacional del Cartel en México – Mexico City (Meksyk), Golden Bee – Międzynarodowe Biennale Projektowania Graficznego w Moskwie (Rosja) i inne.



Piotr Karczewski

www.piotrkarczewski.com

https://www.facebook.com/piotr.karczewski.311

*

G A L E R I A

Rafał Olbiński

- 

- 

Rafał Olbiński – plakacista, ilustrator i malarz określa swoje podejście do malarstwa i ilustrowania jako „surrealizm poetycki”. Jego plakaty i ilustracje były regularnie pokazywane w prestiżowych magazynach, takich jak *New York Times*, *New Yorker*, *Newsweek*, *Atlantic Monthly* i *Time*. Oprócz pracy dla czasopism Olbiński stworzył wiele plakatów na festiwale operowe, teatralne, muzyczne i filmowe, a także plakaty poświęcone palącym problemom społecznym i politycznym, takim jak wojna czy imigracja. Jego prace znajdują się w

największych kolekcjach sztuki współczesnej.

Artysta zdobył za swoją pracę ponad 150 nagród na całym świecie, w tym międzynarodowego Oscara za najbardziej pamiętny plakat świata, *Prix Savignac 1994* w Paryżu. Olbiński zaprojektował plakat APFF 2011. Miał indywidualną wystawę i prowadził praktyczną prezentację podczas festiwalu.

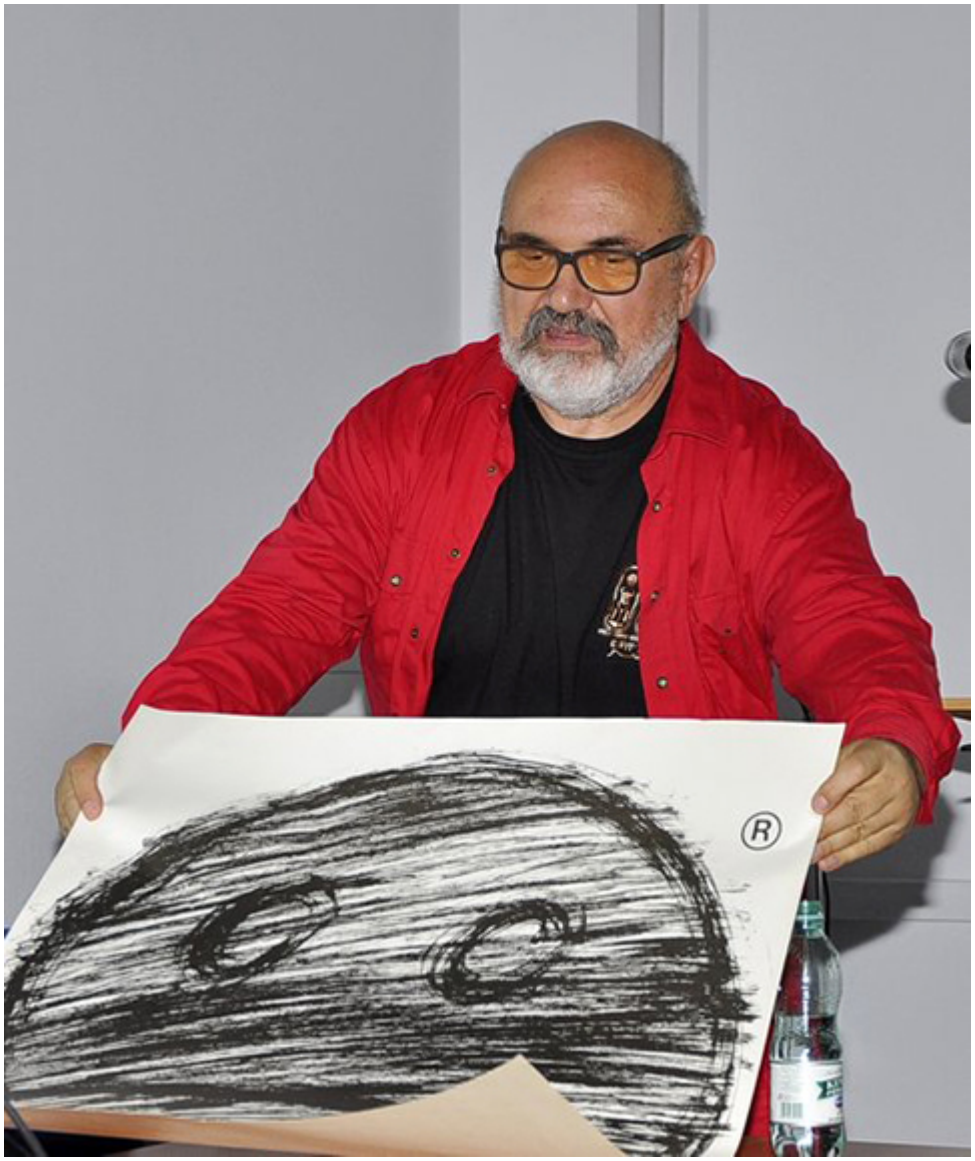
*

Leszek Żebrowski

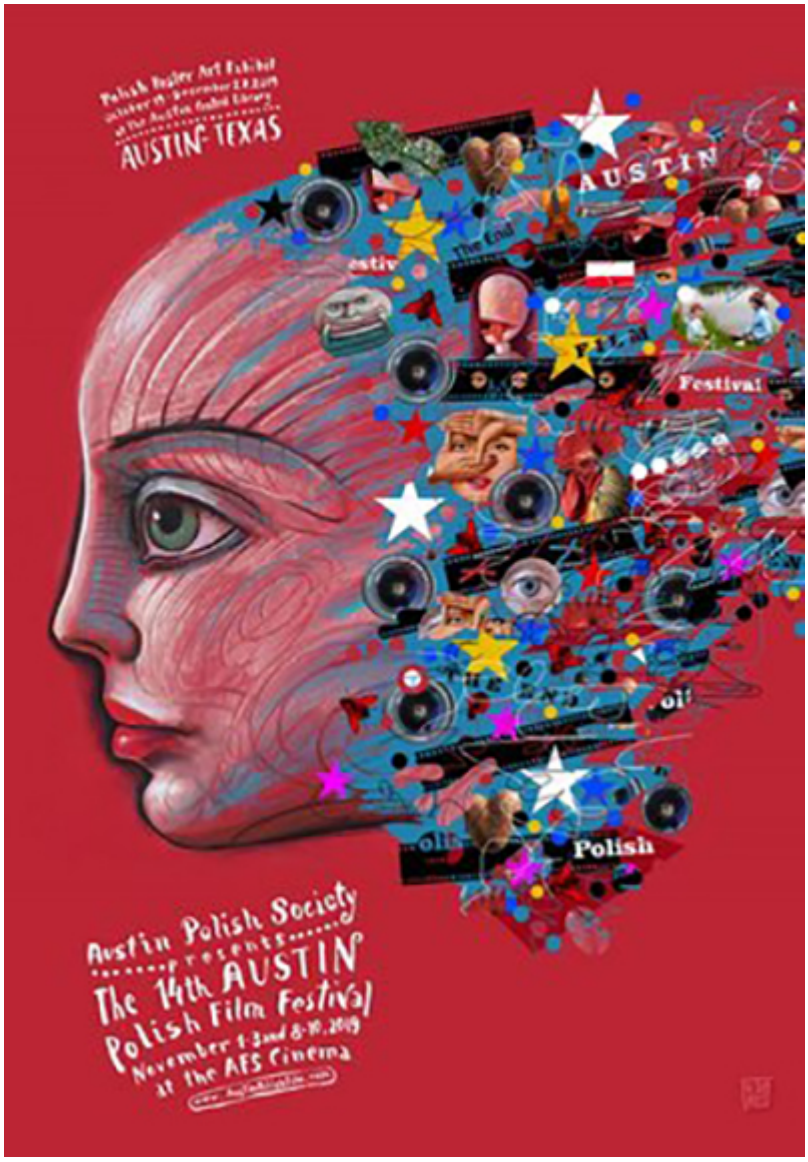
Uważa się za ostatniego romantyka polskiego rysunku. Jest artystą wszechstronnym: malarzem, plakacistą, scenografem teatralnym, ilustratorem książek i rysownikiem. Stworzył ponad 500 plakatów, głównie związanych z wydarzeniami i zagadnieniami kulturalnymi i społecznymi. Jego plakaty, często portretowe lub przypominające maski-kreacje, mają na celu wydobycie psychologicznej głębi tematu. Oprócz plakatów generowanych komputerowo, Leszek stosuje tradycyjne techniki rysunkowe, głównie pastele na kolorowym papierze, w formacie identycznym jak plakat. Opracował własną technikę rysowania bezpośrednio na płycie offsetowej i używania światła. Otrzymał ponad 30 nagród, w tym prestiżowe nagrody na biennale plakatu w Warszawie, Moskwie, Mons, Teheranie, Charkowie, Tulzie i Rzeszowie. Żebrowski mieszka i pracuje w Szczecinie, gdzie jest profesorem zwyczajnym grafiki na Akademii Sztuk Pięknych w

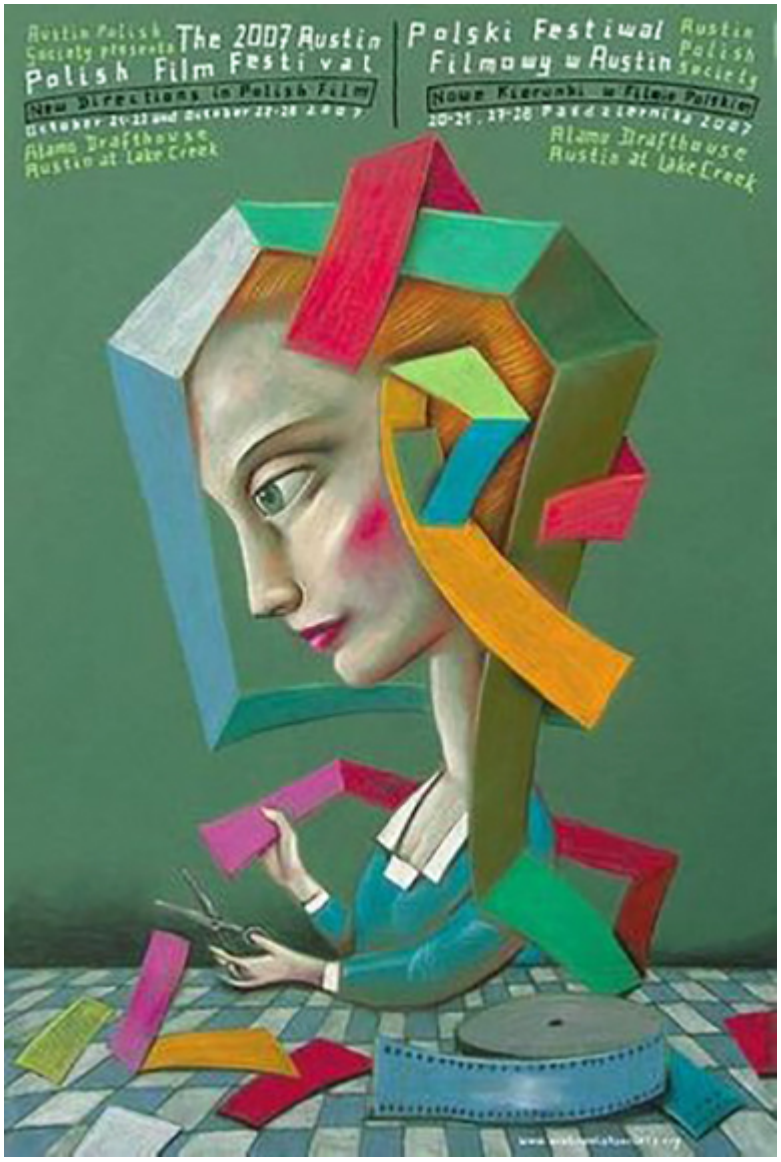
Szczecinie.

Projekty Żebrowskiego promowały pięć festiwali APFF i trzy polskie wystawy plakatów. Dwukrotnie odwiedził Austin, prowadząc warsztaty dla studentów UT i szerokiej publiczności. Był również projektantem torby SXSW i zaprezentował swoje prace podczas SXSW Flatstock 24.

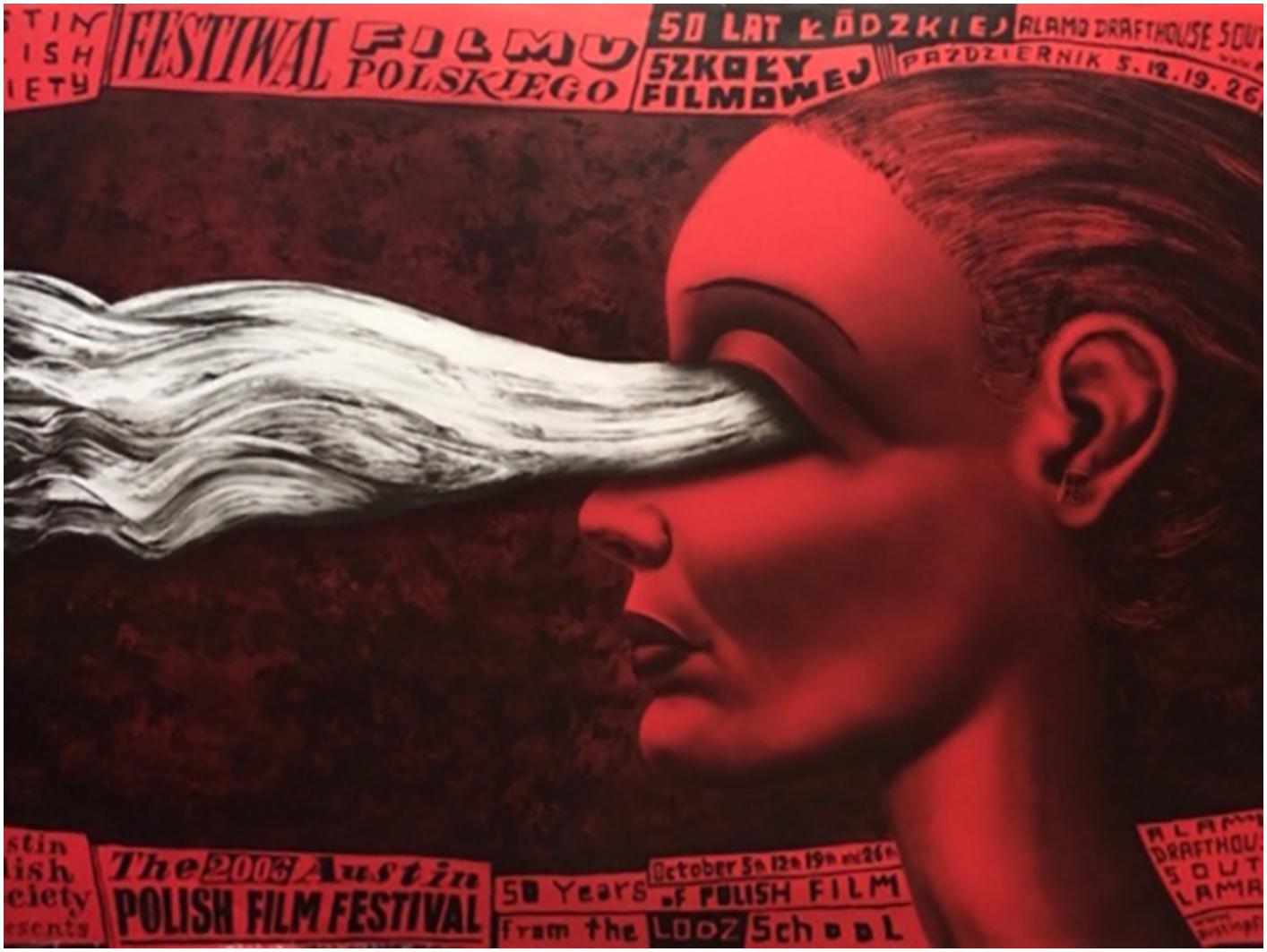


Leszek Żebrowski


AUSTIN-TEXAS
AUSTIN
Festival
Polish
Austin Polish Society
presents
The 14th AUSTIN
Polish Film Festival
November 1-3 and 8-10, 2019
at the AFS Cinema


Austin Polish Society presents The 2007 Austin Polish Film Festival
New Directions in Polish Film
Alamo Drafthouse Austin at Lake Creek
Polski Festiwal Filmowy w Austin
Austin Polish Society
Nowe Kierunki w Filmie Polskim
Alamo Drafthouse Austin at Lake Creek


Austin Polish Society presents
10th Austin Polish Film Festival
October 22-25 2015
Marchesa Hall & Theater
6406N IH-35


FESTIWAL FILMU POLSKIEGO
50 LAT ŁÓDZKIEJ SZKOŁY FILMOWEJ
PAŹDZIERNIK 5.12.19.26
The 2005 Austin POLISH FILM FESTIVAL
October 5th 12th 19th and 26th
50 Years of POLISH FILM
From the ŁODZ School



*

Ryszard Kaja



WWW.RYSZARDKAJA.PL



Ryszard Kaja – uznawany za jednego z najbardziej wpływowych polskich artystów ostatnich czasów, był grafikiem, scenografem operowym, baletowym i teatralnym, a przez prawie 20 lat życia płodnym plakacistą. Kaja otrzymał wiele prestiżowych nagród za swoją pracę i jest reklamowany jako jeden z wybitnych talentów swojego pokolenia. Jego słynna seria 120 plakatów zatytułowana „Polska” (część z nich została wystawiona w Blanton Museum w Austin podczas APFF 2018) z dowcipem i niezwykłą wnikliwością ukazuje piękne, dziwaczne i przyziemne aspekty jego ojczyzny.

Ryszard Kaja planował odwiedzić Austin podczas APFF 2018. Choroba, której ostatecznie uległ, uniemożliwiła jednak jego wizytę.

Wywiad:

> Zaklęte piękno Polski

Plakaty:

> W Polskę idziemy – wystawa plakatów Ryszarda Kai w Austin w Teksasie

*

Andrzej Pagowski


AUSTIN POLISH SOCIETY
PRESENTS
the
15th Austin
Polish Film
Festival
November-December 2020
IN VIRTUAL EXPERIENCE
www.austinpolishfilm.com



Andrzej Pągowski

Jeden z najwybitniejszych polskich grafików, autor licznych ilustracji książkowych, rysunków do czasopism, murali, okładek płyt CD, broszur, scenografii telewizyjnych i teatralnych oraz ponad 1500 plakatów. Od kilku lat uprawia malarstwo w technice druku na płótnie. Jednocześnie tworzy portrety na zamówienie. Jego prace prezentowane były na licznych wystawach indywidualnych w kraju i za granicą. W 1989 roku założył własną firmę reklamową KreacjaPro. Jego plakaty

znajdują się w zbiorach Museum of Modern Art w Nowym Jorku oraz w kolekcjach Centrum Pompidou w Paryżu. Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku włączyło jego „Uśmiech wilka” do swojej stałej kolekcji wśród 100 najlepszych plakatów na świecie.

Wywiad:

> Plakat jest moim żywiołem

Plakaty:

> Galeria plakatu Andrzeja Pągowskiego

English version on the APFF website:

https://www.austinpolishfilm.com/posters2021

Samotność influencerki. „Sweat” Magnusa von Horna.



Materiały prasowe, ©Michał Dymek_©Lava Films

Czwartek, 4 listopada, 7.35 pm

1h 46 min., dramat, 2020 r.

Reżyseria: Magnus von Horn
Scenariusz: Magnus von Horn
Zdjęcia: Michał Dymek
Muzyka: Piotr Kurek

Obsada: Magdalena Koleśnik, Aleksandra Konieczna, Julian Świeżewski, Zbigniew Zamachowski, Tomasz Orpiński, Lech Łotocki

Nagrody:
Triest Film Festival 2021 – Cineuropa Prize dla najlepszego filmu,
Art Film Festival 2021 – Wyróżnienie specjalne za najlepszy film (zwycięzca) i Blue Angel za najlepszy film (nominowany),
Goteborg Film Festival 2021 – Dragon Award dla najlepszego filmu nordyckiego (nominowany)
Chicago International Film Festival 2020 – Gold Hugo za najlepszy film fabularny (zwycięzca) i Silver Hugo za najlepszą reżyserię artystyczną (zwycięzca)
Festiwal Polskich Filmów Fabularnych 2020 – Srebrne Lwy dla najlepszego filmu fabularnego (zwycięzca), najlepsze zdjęcia, najlepsza reżyseria, najlepsza aktorka, najlepsza aktorka drugoplanowa.

Film scenarzysty i reżysera Magnusa von Horna „Sweat”, to

spojrzenie pod cukierkową powierzchnię internetowych celebrytów. Sylwia Zając (Magdalena Koleśnik) to ukochana influencerka fitness, której pozornie udało się osiągnąć wielki sukces: setki tysięcy obserwujących w mediach społecznościowych, umowy promocyjne, rozkładówki zdjęć w czasopismach.

Kiedy jednak gwiazda udostępnia na Instagramie filmik, w którym się rozpłakała, sponsorzy Sylwii zaczynają mieć co do niej wątpliwości. Jej największa fanka staje się coraz bardziej obsesyjna, a ona zmuszona jest skonfrontować się ze swoimi najgłębszymi niepewnościami. Gdy decyduje na występ w *talk show*, który może przynieść jej sławę lub zniszczyć wszystko, co zbudowała, Sylwia musi zdecydować, czy nadąża za wyczerpującymi wymaganiami jej internetowej sławy.

Odświeżająco szczery „Sweat" opowiedziany z intensywnością *thrillera*, ukazuje realne reperkusje naszej cyfrowej kultury.

*



Magnus von Horn

Magnus von Horn urodził się w 1983 roku w Szwecji w Göteborgu, ale mieszka i pracuje w Polsce. Ukończył PWSFTViT w Łodzi w 2013 r., gdzie obecnie uczy reżyserii. Magnus rozpoczął swoją karierę od filmów krótkometrażowych. Premiera filmu „Echo" (2010) miała miejsce na *Sundance Film Festival*, a „Without Snow" (2011) miał premierę na Festiwalu Filmowym w Locarno. Jego debiut fabularny „The Here After" miał premierę podczas Festiwalu Filmowego w Cannes w 2015 r. i zdobył dwie szwedzkie nagrody Guldbagge dla najlepszego filmu i najlepszego reżysera. Film pokazywany był też na wielu festiwalach, m.in. w Toronto, Karlovych Varach, San Sebastian. „Sweat" to jego drugi pełnometrażowy film fabularny.

*

GALERIA



Materiały prasowe, ©Natalia Łączyńska_©Lava Films



Materiały prasowe, ©Natalia Łączyńska_©Lava Films



Materiały prasowe, ©Natalia Łączyńska_©Lava Films



Materiały prasowe, ©Natalia Łączyńska_©Lava Films



Więcej informacji:

https://www.austinpolishfilm.com/